Nr. 146. w Srodę **dnia 25. Czerwca 1856.**

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr na całe Prusy 2 Tal.

INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzna wiadomość.

Wieden, w poniedziałek 23. Czerwca. — Wielki wezyr Ali basza wyjechał dziś. W przyszły poniedziałek oczekiwane jest przybycie króla greckiego Ottona. Pełnomocnik rosyjski dla spraw wojskowych, hr. Stakelberg wyjechał do Marienbad, dokąd się także poseł pruski hr. Arnim uda.

Potsdam, 21. Czerwca. — Król JGMość wrócił dziś ze Stuttgardu do Sansouci.

Berlin, 24. Czerwca. — N. Pan raczył zamianować kawalerami orderu św. Jana: radzcę ziemskiego powiatu malborgskiego p. Benkendorfa i Hindenburga; dziedzica dóbr szlacheckich Heyking w Lonschke pod Nordenburgiem; porucznika i właściciela majoratu pana Ernst Kunheim z Stollen pod Liebstadt; majora 5go pułku piechoty p. Gotsch; dziedzica dóbr szlacheckich p. Benkendorffa i Hindenburga z Neudeck pcie Rosenberg; rotmistrza i szefa szwadronu 2. pułku ułanów p. Klützow; porucznika w gwardyi p. Rochow; tajnego radzcę i referenta w ministerstwie spraw wewnętrznych p. Kröcher: radzcę ziemskiego powiatu landsbergskiego p. Dewitz; leśnego Werder w Frankfurcie n. O.; rotmistrza Alvensleben z Wittenmoor, powiat Stendal; dziedzica dóbr szlacheckich p. Stülpnagel z Rollwitz, powiatu Prenzlau; szambelana hr. Schulenburg z Hohenburg, powiat Osterburg; jenerała porucznika i jenerała inspektora artyleryi p. Hahn; majora w ministerstwie wojny p. Wedell; majora i adjutanta JKMci ks. Fryderyka Wilhelma Pruskiego p. Heintz; majora w 3ciéj brygadzie żandarmeryi p. Neumann; porucznika i adjutanta w pułku husarów gwardyi p. Stösser; marszałka dworu księcia pruskiego Karola, p. Meyerinck; rotmistrza Gotsmerow z Gross-Leuthen pod Lübben; dep. pow. i tow. kred., czł. izby panów p. Osten z Jannewitz, powiat lauenburgski; porucznika i dziedzica dóbr szlacheckich Thadden z Trieglaff, obwód Greifenberg; radzcę ziemstwa kredytowego p. Ostena z Schönow; deputowanego ziemstwa kredytowego p. Sobeck z Zarethin, powiat Anklam; deputowanego ze stanu rycerskiego na sejm prowincyalny i przewodniczącego na sejmie komunalnym dla Nowéj Pomeranii i Rugii p. Bohlen z Bohlendorfu, powiat Rugen; dyrektora kredytu ziemskiego p. Hagen z Premslaff, powiat Regenwalde; wiceprezydenta sądu apelacyjnego p. Brauchitsch w Szczecinie; porucznika i właściciela majoratu Augusta Zedlitz-Trützschlera z Frauenhain, powiat świdnicki; radzcy ziemskiego powiatu Hirschberg p. Grävenitz; nadleśnego i dyrygenta wydziału regencyi w Merseburgu p. Dallwitz; radzcę dyrektoryatu w W. Ks. Saskiem, szambelana i proboszcza kapitulnego w Naumburgu p. Mansbach; naczelnik grobel i dziedzicznego szambelana w księstwie magdeburgskiem, barona Plotho, z Pasey; porucznika i radzcę ziemskiego powiatu wolmirstaedt, hr. Schulenburga z Angern; porucznika i radzcę ziemskiego powiatu Nordhausen p. Davier; rotmistrza w kawaleryi obrony krajowéj i junkra barona pana Zedlitz Neukirch z Ramstadt powiat Wolminstadt, porucznika i właściciela dóbr szlacheckich hr. Adalberta Schulenberga w Wieleniu, powiatu Czarnkowskiego; szambelana hr. Potworwskiego z Parzęczewa, powiat kościański; porucznika i radzcę ziemskiego ptu Elberfeldzkiego pana Diest; rotmistrza i radzcę ziemskiego ptu Altena, p. Holzbrink; nadradzcę rejencyjnego i dyrygenta wydziału rejencyjnego i dyrygenta wydziału rejencyi w Minden, majora p. bar. Schlotheim; jenerała majora i dowódzcę 3. brygady pieszéj bar. Schencka w Scheinsbergu; dziedzica majętności Lucyń pod Gostyninem w królestwie Polskiem hr. Gustawa Ottona Lüttichau; szambelana księstwa meklemburgsko szweryńskiego i intendanta kąpieli moskich w Doberanie, bar. Rodde w Ludwigslust.

Poczdam, 23. Czerwca. — Arcyksiąże austryacki Ferdynand Maksymilian wyjechał do Drezna.

— Gazeta kolońska pisze z Berlina pod dniem 20. m. b.: Gazeta giełdy mówi o komisyi, która w ciągu lata ma się w Warszawie zjechać, złożona z urzędników finansowych polskich i rosyjskich, mających się naradzić nad ułatwieniem handlu między Prusami i Rosyą. Książę Gorczakow w czasie pobytu swego w Berlinie miał sposobność przekonania się o niejednéj niedogodności w téj mierze, i upoważnił poselstwo w Berlinie do zawarcia pocztych uchwal i przedłożenia mu takowych. W związku z tą wiadomością zdaje się zostawać to, co z Gdańska pod d. 17. Czerwca dochodzi do naszéj wiadomości, tj. że generalny konsul w Warszawie pan Wagner od kilku dni bawi tam z polecenia ministerstwa celem zbadania życzeń i potrzeb kupców tutejszych pod względem handlu z Polską.

(Z Kor. Cz.) Belgijska Independance, a za nią niektóre dzienniki niemieckie donosiły przed parą dniami, że gabinet tutejszy doręczył gabinetowi turyńskiemu przez tamecznego posła swego, Brassier de St. Simon, notę dotyczącą kwestyi włoskiéj. Kor. Pruska zaprzecza téj wiadomości i dodaje, że jeżeli p. Brassier miał sposobność lub powód do mówienia o stosunku Prus w téj sprawie, to mogło się to tylko stać w sposób, odpowiadający zarówno przyjacielskim stosunkom tutejszego gabinetu do sardyńskiego, jak i obowiązkom które na Prusy wkładają ich europejskie i niemieckie stanowisko, oraz warunki polityki konserwatywnéj.

Dnia 16. b. m. otwartą została w Eisenach jeneralna konferencya państw związku celnego. Późniejsze obrady mają się odbywać w Wejmarze. Podano, jak donoszą, liczne i ważne wnioski do dyskusyi. Rok ubiegły wskazał między innemi konieczną potrzebę zmiany przepisów dotyczących handlu zbożowego, dla którego opinia publiczna domaga się zupełnéj wolności. Mało jednak jest nadziei, aby się konferencya do tego zdecydowała.

Władze katolickie w Austryi, wydając nowe rozporządzenia dotyczące chowania zmarłych ewanielickiego wyznania na cmentarzach katolickich, powołływały się po części na podobne przepisy w krajach protestanckich względem zmarłych katolickiego wyznania. Takowe przepisy rzeczywiście istniały i zapewne dotąd tu i owdzie istnieją, chociaż dzienniki tutejsze dają im łagodniejsze tłumaczenie. Tak np. było w Eberstenwalde, miasteczku o kilka mil od Berlina odległym. Obserwancyę tameczną było, że duchownemu katolickiemu z innéj parafii nie było wolno przy pogrzebie katolika dopełniać zwykłego religijnego aktu. Gdy jednak, pisze Nationalzeitung, przy katolickiéj kaplicy w Eberstenwalde został instalowany osobny ksiądz, i w kwestyi wzmiankowanéj zaszło zażalenie do władz duchownych, postanowioném zostało przez nie jeszcze w miesiącu Kwietniu rb., aby chowaniu zmarłych katolików według obrządku katolickiego na cmentarzu protestanckim nie czyniono na przyszłość żadnéj przeszkody. Dziennik rzeczony jednak nie dodaje, czy to postanowienie władz protestanckich jest obowiązującem dla wszystkich parafij z mieszaniną we względzie religii ludnością, czy tylko dla parafii Ebestenwalde. Przypominam sobie, że i ze Szląska o podobnych przypadkach donoszono.

Pisałam już, że król wczoraj (16.) wyjechał do Stuttgardu. Domysłowa polityka wyciągnęła z tego natychmiast wniosek, że podróż ta przedsięwziętą zapewne została w celu uniknienia wizyty arcyks. Ferdynanda Maksymiliana, którego się tu od dawna spodziewano. Domysł ten naturalnie bardzo płytki. Król powróci do Berlina w przyszły piątek lub sobotę, a w tym samym dniu, może razem nawet z królem przybędzie tu arcyksiążę.

Baron Budberg, poseł rosyjski przy tutejszym dworze, wyjedzie przed udaniem się na nową swą posadę w Wiedniu, do Petersburga, gdzie ma trzy miesiące zabawić. Około tegoż dopiero czasu przybędzie do Berlina bar. Brunnow, dezygnowany poseł przy tutejszym dworze.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 19. Czerwca. — Kurator okręgu naukowego warszawskiego. Z początku upływającego r. 1855/6 wakowało dla młodzieży z królestwa Polskiego, synów biednych a zasłużonych urzędników rozmaitych gałęzi służby rządowéj, kilka z ustanowionych stypendiów po rs. 250 rocznie, przy uniwersytetach cesarskich w St. Petersburgu i Moskwie, w których na fakultecie prawnym urządzone są katedry do wykładu i prawa w tymże królestwie obowiązującego; jednakże w przemienionym roku zgłosiła się nader mała liczba kandydatów tak, że nie można było obsadzić wszystkich wakansów. Na r. p. s, 1856/7 wakować będzie 10 stypendiów prawnych przy tychże uniwersytetach, przeto uczniowie, którzy ukończyli kurs nauk gimnazyalnych, i pragną korzystać z powyższego dobrodziejstwa rządu, obowiązani są pospieszyć z podaniem w tym względzie stósownych próśb do kuratora wraz z przepisanemi dowodami najdaléj do dnia 5. Lipca r. b., gdyż zaraz potem rozpoczęty będzie examen kwalifikacyjny w komitecie examinacyjnym w Warszawie, a następnie przedstawieni będą wyższéj władzy do stypendiów kandydaci, którzy na nie zasługiwać będą. Co się tycze dowodów kwalifikacyjnych, jakie każdy z ubiegających się o stypendium do prośby dołączyć powinien, może powziąść informacyę u dyrektora gimnazyum. — Warszawa, d. 16. Czerwca 1856 roku. — Radzca tajny Muchanow. — Naczelnik wydziału, radzca kolegialny A. Plewe.

— Radzca tajny Ludwik Tęgoborski, członek rady państwa, przybył do Warszawy.

— Równocześnie z wystawą gospodarczą u nas przez towarzystwo rolniczo-gospodarskie krakowskie urządzoną, ma miejsce w Warszawie wystawa zwierząd domowych, o któréj następujące sprawozdanie podaje kronika warszawska z 15. b. m.

»Mówiąc o wystawie zwierząt gospodarskich w dniu wczorajszym na

Nalewkach odbytéj, przystępujemy do rzeczy z wielką ogłędnością i wyrozumiałością, a zarazem z pewnem uczuciem smutku. Z ogłędnością i wyrozumiałością powiadamy, wiadomo bowiem powszechnie jak niezliczone straty ponieśli gospodarze rolni w ciągu ostatnich 3ch lat w chodowli owiec i rogatego bydła. Trzy lata ciągłych deszczów i mokradli sprawiły, że owczarnie i najlepsze zakłady owiec powypadały, a księgosz majątki i okolice z dydla ogołocił. W takim stanie rzeczy, nic dziwnego, że wystawa zwierząt gospodarskich nie przedstawiała tyle ciekawych zwierząt konkurujących o pierwszeństwo i nagrodę, jakby się tego spodziewać należało. — Z uwagi wszelako, że wystawa zwierząt jest ogólnym popisem wszystkich gospodarzy i chodowników inwentarzy z całego kraju, że na wystawie figurować winny najpiękniejsze indywidua z familii zwierząt domowych, z kraju wyłącznie rolniczego, smutne ztąd dla rolnictwa i bogactwa krajowego wynikają wnioski. Powiedzmy szczerze i otwarcie, tegoroczna wystawa dowodzi, jak wiele gospodarstwa ucierpiały przez kilkoletnie klęski, jak nisko jeszcze stoimy w chodowaniu inwentarzy w porównaniu z innemi krajami, i jak współubieganie się w tym przedmiocie, mały jeszcze obudza u nas interes w właścicielach ziemskich. Z żalem wyznajemy, że wystawa tego rodzaju, w każdém niemal prowincyalnem mieście w Niemczech wyrównywa, a może przewyższa wystawę warszawską. We wszystkich krajach, a szczególniéj w Anglii, wystawa zwierząt jest dniem uroczystości, na którą ze wszystkich stron tłumnie pospieszają chodownicy dla popisu ze swemi inwentarzami, i dla okazania postępów na téj drodze uczynionych, a publiczność wita z oklaskami otrzymujących premia. U nas wprawdzie wystawa zwierząt, jako instytucya niedawno w kraju istniejąca, dobroczynnych skutków swoich w całości wywrzeć nie była jeszcze w stanie, i ztąd po części pochodzi ta uderzająca różnica. Wszelako główna przyczyna tego niedostatku leży w tém, że w ogólności nie mamy dosyć zamiłowania w chodowaniu zwierząt domowych, że utrzymujemy inwentarz z potrzeby, ale bez upodobania i smaku, że dbając o jego ilość, mniéj dbamy o jakość, że powszechnie nie dosyć stósowny robiemy wybór między rasami, które w kraju chodować zamierzamy. Chodując zaś pewną rasę, zbyt pochopni jesteśmy do krzyżowania jéj z inną, i dla tego u nas rasy się zmieniają i przekształsają...

Z owiec figurowały, jakeśmy wczoraj donieśli, trzy barany i trzy maciorki W. Skórzewskiéj z Chełma, i baran jeden i maciorka hrabiego Ludwika Krasińskiego z Krasnego. Z przyjemnością oglądaliśmy ten konkurs, bo przedstawione sztuki zalecały się szlachetnością pochodzenia i pięknemi kształty. Dodajemy, że z owiec z Chełma, któreśmy widzieli na wystawie, wnioskować możemy, jak wielkie zrobiła postępy owczarnia pani Skórzewskiéj. Od dawna słynęła ta owczarnia z czystości krwi i wysokiéj cienkości, ale w ostatnich latach znakomite uczyniła postępy w sile i budowie zwierząt, jako też w obfitości i wysadności wełny i w ogólnem jéj wyrównaniu. Odznaczały się także maciorka i baran hr. Ludwika Krasińskiego, a mianowicie maciorka zjednała sobie wielkie pochwały ze strony sędziów i znawców, dla wysokiéj cienkości i równości wełny i równości włosa. Baran zaś lubo mniéj cienki, zalecał się siłą i wzrostem, jako też nabitością wełny. Obydwie te sztuki przynoszą zaszczyt owczarni z Krasnego, jako i właścicielowi, który umiejętnie nią kieruje. Sędziowie zaś z uwagi na wyższą szlachetność i większe ustalenie krwi w owcach wystawnych chełmskich przyznali pierwsze nagrody baranowi i maciorce z zakładu pani Skórzewskiéj, a hr. Krasiński otrzymał drugie nagrody za obydwie sztuki. Żałować należy, że nie stanęły do współubiegania owce własność się będące Rembielińskiego, które należą do najczystszéj rasy, jaką w kraju posiadamy.

Co się tyczy koni, to się dziwimy, że z amatorów i chodowników koni, których wielu mamy w kraju, nikt oprócz Grabowskiego i pułkownika Nolken, koni nie sprowadził. Na bydło rogate i na owce służyć może usprawiedliwienie, bo księgosusz i pomór w owcach tyle straty zrządził, że mało kto się mógł odważyć takowe dostawić. Ale konie w tych latach żadnéj nie ulegające zarazie, winny były znaleść więcéj zapału ze strony naszych chodowników i żywszy u nich wzbudzić interes. Ogier *Qui pro quo* Grabowskiego otrzymał 3cią nagrodę, tudzież klacz skarogniada Nolken także 3cią nagrodę. Byczek Schäffera od konkursu usunięty został.

Dodajemy do tego krótkiego opisu, że z tegorocznéj wystawy zwierząt nie możemy dokładnie brać miary o stanie inwentarzy w kraju. Ale jak Bóg klęski odwróci, mamy nadzieję, że się okaże więcéj ochoty do chodowania, że więcéj będzie zamiłowania, a tém samém więcéj gotowości do podpisu. Do tego nie pomału się przyczynią prowincyonalne wystawy, które jak słychać urządzone być mają we wszystkich miastach gubernialnych. Przy tak uorganizowanéj i rozgałęzionéj instytucyi i przy światłem kierownictwie dyrekcyi wystawy zwierząt, wiele dobrego nadal rokować można i rzeczywisty przewidywać postęp. Pozostaje jednak do życzenia, aby dyrekcya wygrywającym wyższe nagrody naznaczała, bo koszta transportu i utrzymanie zwierząt, są tak znaczne, że szczupła nagroda nie opłaci poniesionych wydatków; oraz, aby plac do wystawy zwierząt przeznaczony, dogodniéj dla widzów był urządzony, i zabezpieczał wystawione konie od wypadków, które właścicieli o wielkie straty przyprawić mogą.«

Francya.

Paryż, 19. Czerwca. — Prefekt Sekwany otrzymał z Londynu od lorda majora pismo z uwiadomieniem, że dotąd wpłynęło w skutek przedsięwziętéj przez niego subskrypcyi dla powodzią dotkniętych 300,000 franków.

— Niemało obudza tu podziwu broszura księdza Michon, w któréj celem ułatwienia rozwiązania pytania w sprawie włoskiéj, proponuje przenieść stolicę papieża do Jeruzalem.

— Podług dziennika z Luary, przygotowuje rząd obszerne środki dla zabezpieczenia ludności od przyszłéj powodzi téj rzeki. Idzie o rozszerzenie łożyska o podniesienie i wzmocnienie grobli, o założenie wielkich kanałów odpływowych i t. d.

— Wojska nasze starły się z Kabylami i pobiły ich 31. Maja i 1. Czerwca. Dowodził niemi jenerał Maissiat.

— Horace Vernet kończy obecnie dwa portrety w wielkości kolosalnéj, marszałków Canroberta i Bosqueta, dla sali żyjących marszałków w Tuileryach.

— Sąd policyi poprawczéj departamentu Sekwany skazał temi dniami na 10letnie więzienie i zapłacenie 3000 franków agenta propagandy rewolucyjnéj pana Ubicini z Newers.

— Kardynał Patrici był wczoraj na obiedzie u arcybiskupa paryskiego. Dziś zaś podejmował go i arcybiskupa paryskiego nuncyusz papiezki.

— Układy z rządem rosyjskim dla utworzenia rosyjskiego kredytu ruchomego, trwające może z 3 tygodnie, rozbiły się. Paryskie towarzystwo ruchome, bankier rosyjski Stieglitz i wielu bankierów wiedeńskich, między któremi Sina, podali najkorzystniejsze propozycye. Rząd rosyjski nie chciał dać swego pozwolenia, bo nie życzy sobie, aby wpływ przeważny finansowy w państwie miał się rozpostrzec. Zdaje się że to jest w sprzeczności z tem, co nam z Petersburga donoszą.

— Wedle depeszy z Aten z d. 17. Czerwca, król Otto wyjechał w dniu tym do Niemiec.

— Deputacya emigracyi polskiéj podała na d. 20. Maja hr. Walewskiemu memoryał o kwestyi polskiéj, wystósowany głównie do niego, jako do prezesa kongresu paryskiego, ale równie i do innych pełnomocników mocarstw sprzymierzonych, a mianowicie Anglii, Austryi, Sardynii i Turcyi. — Memoryał ten podała naprzód Gazeta kolońska, a następnie Posener Zeitung nr. 139, z któréj go podajemy w tłumaczeniu:

Memoryał w kwestyi polskiéj

»Polska zlana z Rosyą uczyniłaby ją wszechmocną«
Napoleon I.

Excelencyo! Po zawarciu pokoju z dnia 30. Marca, którym przez kongres paryski kwestya wschodnia nadspodziewanie rozwiązaną została, gdy mocarstwa zachodnie, mające na głównym celu przywrócenie tym traktatem równowagi europejskiéj, nic według Polski nie ustanowiły i przez takie niepojęte pominienie pozwoliły na to, aby wszystkie od nieszczęśliwego podziału Polski zaszłe zabory i nadal istniały; — my wychodźcy i deputowani polscy, powołani do utrzymania zasady jéj całkowitéj niepodległości, — przejęci świętością naszego obowiązku, — silni słusznością naszéj sprawy, — udajemy się w najwyższéj instancyi do naczelników i pełnomocników sprzymierzonych mocarstw Francyi, Anglii, Austryi, Sardynii i Turcyi, i protestujemy z całéj siły duszy naszéj przeciw temu opuszczeniu praw naszych narodowych, które zatwierdzone i zagwarantowane aktem kongresu wiedeńskiego z d. 3. Maja, 9. Czerwca i 27. Listopada 1815 r.: aż do obecnego pokoju paryskiego, przez żadne inne układy między mocarstwami europejskiemi ani zmienione, ani zmienionemi nie zostały. Od początku kwestyi wschodniéj, która wystąpiła na jaśnią przez pretensye cesarza Mikołaja do stosunków chrześcian, będących poddanymi państwa ottomańskiego, nie ustawaliśmy w nadziei, że Polska powołaną będzie do udziału w tym wielkim procesie interesów europejskich naprzeciw nieograniczonéj dumie Rosyi, a który to proces, wedle ogólnéj opinii powinien się był skończyć niepodległością naszą. Po obsadzeniu Księstw naddunajskich i po morderczym napadzie Synopy, na które Anglia i Francya odpowiedziała wypowiedzeniem wojny, wypowiedzieliśmy im naszą pomoc utworzenia posiłkowego korpusu polskiego na ziemi tureckiéj. Propozycya ta zrazu uważana za dobrą, trafiła na smutne trudności i na opór gabinetu wiedeńskiego, który potem traktatem z dnia 2. Grudnia 1854 r. przystąpił do koalicyi angielsko-francuskiéj. Od dnia tego byliśmy w ciągłem oczekiwaniu odezwy sprzymierzonych, i Bogu samemu wiadomo, z jaką niewypowiedzianą radością wyglądaliśmy onéj chwili, kiedyby nam wolno było połączyć orły nasze z chorągwiami Francyi i Anglii. Nie dozwolono nam tego szczęścia. Musieliśmy w piersiach naszych zamknąć wszystkie patryotyczne nadzieje nasze.

W ciągu układów, które w Paryżu, końcem zawarcia pokoju, tworzone zostały, nie podnieśliśmy ani razu głosu naszego w imie Polski; bo niemogliśmy przypuścić, aby kongres, powołany do przywrócenia dawnych stosunków między mocarstwami Europy, kwestyą polską zupełnie pominął. Pozostawiliśmy Francyi i sprzymierzeńcom, aby obok sprawy tureckiéj i naszą sprawą się zajęli, i byliśmy w tym rozumieniu, że ta nasza cierpliwość zasłuży sobie na ich pochwałę. Teraz zaś, gdy traktat z dnia 30. Marca przez mocarstwa ratyfikowany do wiadomości publicznéj podany już został, i gdy ani w tym urzędowym akcie, ani w protokułach konferencyi, które go poprzedziły, nie znaleźliśmy ani wspomnienia o Polsce, nie możemy się dłużéj bez zaprzania się naszéj przeszłości i bez wyrzeczenia się naszéj przyszłości, pozostawać w milczeniu i zrzekać się praw, które nawet nasi i Francyi nieprzyjaciele uznali za uzasadnione.

Prawda, że Francya i Anglia, wypowiadając wojnę Rosyi, nie podjęły żadnego zobowiązania się względem Polski, i że wojna na wschodzie, z powodów, które rozbierać nie mamy prawa, tą razą bez udziału Polski ukończona została. Atoli czyż dla tego mocarstwa nie miały powodu stanowienia czegoś względem niéj na kongresie? Nie jesteśmy tego zdania. Jeżeli traktaty przemocą nałożone, zawsze jeszcze prawu europejskiemu służą za podstawę we wszystkich kwestyach politycznych z wyjątkiem jednéj Turcyi, wtedy przynajmniéj ściśle przestrzeganie tych traktatów w punktach, Polski się tyczących, powinno być zachowane. Mówimy tu tylko o prawie politycznem europejskiém, albowiem nasze prawo polityczne jest Polska z 1772 roku. Artykuł 5ty austryackich wniosków, który pełnomocnikom obiecuje żądania rękojmi dla bezpieczeństwa Europy, zostawia im w téj mierze wolne ręce; nie sprzeciwia się bynajmniéj utrzymaniu narodowości polskiéj, i takie też będzie znaczenie, tego się spodziewamy, nadane temu artykułowi przez ostateczne zebranie się kongresu. Pokój obecny nie byłby tak prędko ukończony, gdyby nie wpływ moralny, który Polska, acz do francusko-angielskiego aliansu nie przypuszczona, na postanowienia gabinetu petersburgskiego wywierała. Przyznania Rosyi były w téj mierze tak wyraźne, że nie potrzeba nam sięgać po inne dowody, podawane przez główne organa opinii publicznéj w Europie.

Pełnomocnicy są zatem upoważnieni, a nawet obowiązani, z zastrzeżeniem wszystkich naszych praw narodowych, żądać od Rosyi przywrócenia napowrót Królestwa Polskiego z roku 1815, ile że nigdy na to nie było przyzwolenia, aby ono stanowiło integralną część moskiewskiego państwa; żądać aby stósownie do osnowy traktatu wiedeńskiego, Królestwo Polskie miało swoją reprezentacyą, swój rząd, swoją armią, i aby jéj granice przez żadne obce wojska obsadzone nie były; żądać nareszcie zwrotu wolnego miasta Krakowa, téj świętéj arki naszych narodowych pamiątek.

Wszystkie te gwarancye są zastrzeżone powszechnym aktem kongresowym z dnia 3. Maja 1815 r. z którego następujące miejsca niech nam wolno będzie przytoczyć:

Art. I. Polacy, jako poddani stosunkowo Rosyi, Austryi i Prus otrzymają konstytucyą i narodowe ustawy. Art. VI. Miasto Kraków z okręgiem na wieczne czasy uznane jest jako miasto wolne, niezawisłe i ściśło neutralne. Art. IX. Dwory Rosyi, Austryi i Prus zobowięzują się, szanować w każdym czasie neutralność wolnego miasta Krakowa i jego okręgu, oraz obstawać za tém, aby i inni takową szanowali; nie będzie wolno, aby tam pod jakimbądź pozorem, jakakolwiek siła zbrojna wkroczyła. (Dok. nast.)

Anglia.

Londyn, 18. Czerwca. — Dziennik Times podaje krótki wyciąg z korespondencyi dyplomatycznych, jakie się toczyły w sprawie dotyczącéj cła na Sundzie. Korespondencye te, które zostały przedłożone izbom, nie zawierają nic więcéj, nad szczegóły dostatecznie już znane.

Londyn, 19. Czerwca. — Wielu jest tego zdania, że sprawa amerykańska w bardzo krótkim czasie będzie załatwioną, zwłaszcza, że wcale za *casus belli* nie uważa się ani wypędzenie Cramptona, ani uznanie Walkera ze strony Ameryki

— Posiedzenie izby niższéj z d. 18. Czerwca zajmowało się przedmiotami polityki wewnętrznéj i w końcu, gdy p. Baillie wniosek swój względem dyskusyi nad sprawą amerykańską na teraz cofnął, występuje pan G. H. Moore i oświadcza, że podniesie wniosek ten przy najpierwszéj sposobności.

— Daily News uważa już dziś nieporozumienie powstałe pomiędzy Angią i Stanami północnéj Ameryi, o ile takowe dotyczy sprawy werbowników, załatwione. Nadto wspomina o wieści, podług któréj lord John Russel uda się w poruczeniu szczególnem do Ameryki a Gladstone w podobnem postanowieniu do Włoch.

Kronika miejscowa.

Poznań, 23. Czerwca. — Dzień wczorajszy był dniem uroczystym dla Gymnazium S. Maryi Magdaleny, w nim albowiem Najprzewielebniejszy nasz arcypasterz udzielał uczniom tegoż zakładu Sakrament Bierzmowania.

Już o godz. 9téj rano zgromadzili się nauczyciele i uczniowie w kościele pobernadyńskim, świetnie w kwiaty przystrojonym, a licznie zebrani rodzice uczniów, dobrodzieje i przyjaciele zakładu, przyczynili się obecnością swoją niemało do uświetnienia uroczystości. Jaśnie Wielmożny ksiądz arcybiskup przybył o szóstéj, a przyjęty przed kościołem i zaprowadzony przez dyrektora zakładu, radzcę pana Dr. Brettner, całe kollegium nauczycielskie i deputacye uczniów przed stopnie wielkiego ołtarza, odprawił następnie mszę św. czytaną, wśród któréj osobiście wszystkim komunię św. udzielał. Po odbytém nabożeństwie wstąpił powszechnie szanowany ksiądz regens Wojciechowski, dawniejszy nauczyciel religii przy Gymnazium S. Maryi Magdaleny, na ambonę i wskazał młodzieży w mowie stósownéj i treściwéj znaczenie i ważność Sakramentu, do którego przystąpić miała. Po kazaniu JW. ksiądz arcybiskup udzielił wszystkim Sakrament S. Bierzmowania, poczém udzieliwszy błogosławieństwo, świątynie opuścił. Cała ta uroczystość, przeszło trzy godziny trwająca, głęboko pozostanie zapisaną w pamięci uczącéj się młodzieży, i należy się pochwała szanownym duchownym zakładu, że żadnéj nie opuszczają sposobności do krzewienia i wzmocnienia życia religijnego w młodzieży, opiece ich poruczonéj.

— Izba handlowa tutejsza podała przed niedawnym czasem prośbę do kr. ministerstwa handlu, ażeby biuro tutejszego banku, które obecnie z rana tylko jest otwarte, podobnież i w godzinach poobiednich było dla publiczności przystępne. Pod dniem 12. b. m. nadeszło tu w téj mierze uwiadomienie dyrekcyi głównugo banku pruskiego, podług którego prośbie izby handlowéj w królkim czasie stanie się zadość.

Szamotuły, 22. Czerwca. — Urodzaje w powiecie szamotulskim, o ile słychać od wiejskich posiepzicieli, są w przecięciu nie złe, żyta nie bardzo wprawdzie wyrosłe, ale duże kłosy obiecują dobry plon. Jarzyny, które już cokolwiek przez suszę i nadzwyczajne upały zaczęły cierpieć, znacznie się poprawiły po deszczach, które przez ośm dni nieustannie padały, ale przeszkodziły w sprzęcie siana i koniczyny, któréj jednakowoż mało dobréj widać było z przyczyny myszy w przeszłéj jesieni i mrozów suchych. — Na dniu 18ym bm. z rana, mieliśmy w kilku miejscach burze połączone z gradem, które na wsi Biezdrowie, Kiączynie starem i kilku innych podobno szkody zrządziły. Tegoż dnia wieczorem przy powtórzonéj burzy, uderzył piorun w tejże wsi tak blisko drogi, że wracający z pola chłopak na koniu, ogłuszony hukiem, padł z koniem na ziemię: a przy drugim pługu padły woły, — szczęśliwie jednakowoż, bo ani ludzie ani bydło uszkodzonem nie zostało.

Międzychód, 19. Czerwca. — W przeszłym tygodniu rozpoczęto w naszéj okolicy sprzęt siana, któremu nader wygodne sprzyjało powietrze. — Od niedzieli jednakowoż ciągle mamy deszcze, a wczorajszéj nocy mieliśmy mocną burzę. Gospodarze nasi utrzymują że łąki w przeszłym roku wiele obfitsze były w trawy, przyznają jednakowoż że w tym roku są wyroślejsze.

Wielichowo, 22. Czerwca. — W okolicy naszéj, która od kilku lat dużo ucierpiała przez zbyteczne deszcze, obawiano się i w tymże roku aby deszcz, który od kilku dni codziennie pada, nie zaszkodził oziminom które właśnie kwitną; — pogoda jednakowoż, która teraz nastąpiła po deszczach wlewa otuchę w serca naszych gospodarzy. Żyta po większéj części już okwitły i widzimy kłosy bardzo wypełnione, czego w przeszłych latach zupełnie nie było. — Na dniu 18. Czerwca mocny prad który po przestrzeni polskiego Wilkowa padał, nietylko szyby wszystkie powybijał, ale znaczną szkodę zrządził w zbożach.

Poznań, 21. Czerwca. — Dochodzą nas pewne wiadomości, że prócz domu Serca jezusowego i Urszulinki mające czynnem staraniem i pomocą obywateli otworzyć w Poznaniu zakłady dla wychowania żeńskiego. Trudno rozstrzygnąć, który z zakładów tych jest potrzebniejszy, który większe obiecuje pożytki; my, by rozwiązać trudną tę kwestyą, obu życzymy powodzenia i wziętości na ziemi a błogosławieństwa z góry; ale pozwalamy sobie tylko wynurzyć życzenie i prosbę, aby dla nowych może dobrych przedsięwzięć i zamiarów nie zapomnieć sterych może jeszcze lepszych a już w bieg wprowadzonych uczynków. — Zakłady już otwarte Siostr miłosierdzia, szpitale ich, szkoły, domy sierot; są już poniekąd długiem narodowym, umieszczonym na bndżecie sumienia — a upadek lub szwank tych instytutów dla urządzenia nowych, byłby bankructwem miłosierdzia dla zawczesnych spekulacyi filantropicznochrześcijańskich. Prawda, że w takich przedsięwzięciach nie godzi się prawie granic wytykać, ale niech będzie wolno zawołać, aby nas nowości nie odwiodły od starych a poczciwych praktych i obyczajów. — Powód téj prośby bierzemy z loteryi fantowéj corocznéj świętojańskiéj na Dom sierot na Śródce — słyszeliśmy z wielu stron, że loterya z wielkiemi trudnościami ma do walczenia w umieszczaniu biletów ściąganiu fantów, nawet i w urządzeniu zewnętrznném. Czemżeby sierotki na to zaniedbanie zasłuży? Wszaże zawsze równo biedne i nieszczęśliwe; wszakże icz dobre siostry z równą pielęnnują pobożną troskliwością; wszakże ich zakład zawsze równie potrzebny — tylko bieda cokolwiek większa tego roku jak dawniéj. Chyba tem zakład grzeszy, że już 8 lat stary. Niech pięknie panie przy dobrych swych sercach dla nowych przedsięwzięć i dawnego nie zapomną dzieła. Do zobaczenia na loteryi fantowéj dla Domu sierot, ale pójdźmy o zakład, kto będzie miał więcéj w ręku biletów!

Przybyli do Poznania 24. Czerwca.

BAZAR: hr. Mycielski z Dembna, Żółtowski z Myszkowa, Sikorski z Kosztowa.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Rohrig i Peltzer z Lipska, Schmidt z Hohenstein, Skalski z Kostowa, Turno z Obiezierza.
HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Okulicz z Potarzyc, Morawski z Jurkowa, Madi z Kościana, Stern z Wrocłwia.
HOTEL BAWARSKI: Łączkowskowski z Orlowa, Węsierski z Modliszewka, Gorzeński z Wytaszyc, Łaszczyński z Grabowa, Białkowski z Pierzchna, hr. Miączyński z Pawłowa, Tarnowski z Ruska, Kierski z Ruchocinek.
HOTEL DU NORD: hr. Kwilecki z Oporowa, Katerla z Łukowa, Gensichen z Kościna, Turski z Kluczewa.
POD CZARNYM ORŁEM: Falkowska z Pacholewa, Nowacka z Miłosławia.
HOTEL BERLINSKI: Okulicz z Golina, Duliński z Sławna, Gellert z Kolna, Buchholz z Ossowa, Strecker z Pleszewa, Oehmichen z Oszatz.
HOTEL FARYZKI: Sławoszewski z Ustaszewa, Zaleski z Bożejewiczek, Einsporn z Srodki.
POD ZŁOTĄ GĘSIĄ: Fricke z Genthin, Kurowski z Sierakowa.
POD ZŁOTĄ SARNĄ: Hoppe z Koszut, Biłażewski z Wągrówca, Zalęski z Gołębina, Załęska z Popowa.
W MIESZKANIU PRYWATNEMRTN: Drwęski z Kamieńba, ul. Wilhelmowska Nr. 27.

Walne zebranie Towarzystwa kassy oszczędności i pożyczek wexlowych w ***Śremie***, odbędzie się dnia 10. Lipca r. b. w ratuszu miejscowym.
Śrem, dnia 22. Czerwca 1856.

Do leczenia syfilitycznych, cierpiących na chorobliwe mokrzenie, części rodne i wyrzuty skórne, znajduję się codziennie w domu z rana od 6. do 10., po południu od 2. do 5.

Dr. August Loewenstein,
w Rynku Nr. 53. na I. piętrze.

REJESTRA GOSPODARCZE
poleca
Litografia ***A. Rynkowskiego***
w Rynku Nr. 8. naprzeciw figury Sgo Jana.

AUKCYA.

W ***Żurawie*** pod Kcynią sprzedawane będą w dniach 2. i 3. Lipca r. b. przez publiczną licytacyę z wolnéj ręki około 800 owiec (300 maciórek, 500 skopów włącznie 150 jagniąt, wszystko młode), 35 wołów, 6 krów, 6 koni, 5 sztuk młodocianego bydła, rozmaity martwy inwentarz gospodarski, jako to: wozy, pługi i t. p. wszystko w najlepszym stanie.

REGESTRA GOSPODARSKIE
w rozmaitych gatunkach ma w zapasie
Zakład Litograficzny
WALENTEGO HEBANOWSKIEGO
Plac Wilhelmowski Nr. 4., obok Hotelu du Nord.

Rachunki kościelne i szkolne są do nabycia w Litografii ***A. Rynkowskiego***,
w Rynku Nr. 8. naprzeciw figury Sgo Jana.

Wierzchnie surduty latowe, lwiny, surduty i fraki, spodnie i kamizelki poleca w licznym doborze po nader umiarkowanych cenach
Skład sukna i Handel garderoby dla mężczyzn
Jakuba Kantorowicza,
Wilhelmowska ulica Nr. 10.

Bez zwyczajnéj w handlu płóciennym szarlatanéryi

mają i muszą być wyprzedane

10 skrzyń towarów lnianych,

obejmujące:

płótno, chustki, obrusy, ręczniki, serwety a przytém i nieco gotowéj bielizny.

Wyprzedaż ta, po istotnych cenach aukcyjnych odbywać się będzie tylko w czasie jarmarku

w Buscha Hotelu Rzymskim, na dole.

Co do dobroci moich towarów, to zaręczam, że tylko prawdziwe czyste płótno mam na składzie a to takie jakie się zwykle sprzedaje swoim ciągłym odbiorcom, zaś przez wzgląd na dawniéj mnie już udzielone zaufanie, wstrzymuję się od każdéj chwalby, okazując mimo tak nisko wyznaczonych cen chęć usłużenia towarem prawdziwym i tanim.

SPIS CEN. — CENY STAŁE.

Płótno.

Sztuka płótna szląskiego, (50—52 łokci) $6\frac{1}{2}$ do $7\frac{1}{2}$ Tal.

Sztuka czystego płótna, na prześcieradła i koszule robotne, $6\frac{1}{2}$—$8\frac{1}{2}$ Tal.

Hirszbergskie płótno, (nadzwyczaj pięknie blechowane z okrągłéj równéj nitki) szczególniéj na damską bieliznę stósowne, sztuka 8, 9, 10—15 Tal.

Płótno ręcznego przędziwa, które nigdy po praniu nie kosmacieje, w mocnym, ciężkim gatunku, sztuka $7\frac{1}{2}$—11 Tal.

Cienkie i bardzo cienkie płótno, na cienkie koszule i powłoki, sztuka 12—26 Tal.

Saskie płótno, łokieć od $2\frac{1}{2}$ Sgr.

Chustki do nosa.

Białe chustki do nosa z Shirtingu, pół tuzina $7\frac{1}{2}$—$17\frac{1}{2}$ Sgr.

Cienkie białe, czysto lniane chustki do nosa ($\frac{3}{4}$ wielk.) pół tuzina 15—20 Sgr.

Cienkie białe, czysto lniane chustki do nosa dla dam, pół tuzina $22\frac{1}{2}$, 25, $27\frac{1}{2}$ Sgr., lepsze 1—$1\frac{1}{2}$ Tal., najcieńsze aż $1\frac{3}{4}$ Tal.

Cienkie chustki do nosa ręcznego przędziwa bez apretury, z eleganckiemi, szerokiemi bordurami. pół tuzina $1\frac{1}{2}$—$3\frac{1}{2}$ Tal. najcieńsze.

Czysto lniane francuzkie batystowe chustki, pół tuzina 2—4 Tal.

Nakrycia stołowe, serwety, ręczniki.

Obrusy mięszane w cienkim gatunku, sztuka 10 Sgr. do 1 Tal. największe.

Czysto lniane obrusy z mocnego konopnego ręcznego przędziwa w najnowszych i najpiękniejszych deseniach od 20 Sgr.

Serwety, cały tuzin $1\frac{1}{2}$, 2, $2\frac{1}{2}$—3 Tal. Desertowe serwety z frendzlami, pół tuzina od 25 Sgr.

Ręczniki łokieć 2—5 Sgr., dobre czysto lniane ręczniki, odpasowane z bortami, cały tuzin od 3 Tal., cieńkie i najcieńsze w deseniach Jacquard i adamaszkowych od $3\frac{2}{3}$ Tal.

Stołowa bielizna adamaszkowa i dreliszkowa.

Nakrycia drelichowe, z 6 i 12 równymi serwetami w cienkim mięszanym gatunku od $1\frac{1}{3}$—4 Tal.

Nakrycia drelichowe, czysto lniane z 6 i 12 równemi serwetami od $2\frac{1}{2}$—$5\frac{1}{2}$ Tal.

Czysto lniane herrenhutzkie nakrycia Jaquard w najpiękniejszych małych i wielkich deseniach, z 6 12, 18 i 24 równemi serwetami, 4—12 Tal.

Cienkie czysto lniane nakrycia adamaszkowe, z 6, 12, 18 i 24 równemi serwetami w najpiękniejszych deseniach $4\frac{1}{2}$—16 Tal.

Nakrycia i serwety herbatne w nowych pięknych deseniach, białe, szamoa i szare, czysto lniane od 1 Tal. w różnych innych kolorach od 20 Sgr.

Gotowa bielizna i półkoszulki.

Koszule damskie w różnych nowych formach, z najlepszego płótna ręcznego przędziwa, bardzo pięknie szyte, pół tuzina od 5 Tal.

Koszule męzkie wierzchnie, z najlepszego płótna ręcznego przędziwa, we wszystkich modnych fałdach układane z zaręczeniem wygodnego i dobrego leżenia, pół tuzina od 12 Tal.

Koszule męzkie wierzchnie, z prawdziwego angielskiego Shirtingu, ktore nigdy po praniu nie żółkną, we wszystkich modnych fałdach układane, bardzo pięknie robione, pół tuzina od $5\frac{1}{2}$ Tal.

Koszule męzkie z mocnego ręcznego przędziwa, pół tuzina od $5\frac{1}{2}$ Tal.

Półkoszulki męzkie z perkalu i płótna, bez i z kołnierzami podług najnowszéj formy, tak że z pod kamizelki nie wychodzą, pół tuzina 1—4 Tal.

Wszywki do koszul męzkich w małe fałdy układane, z 30—60 sztebnowanemi fałdami (nie tkane) z najlepszego bielefeldzkiego płótna, pół tuzina od 3 Tal.

Odpasowane cienkie spodniczki pikowe, sztuka od 20 sgr.

NB. Panom kupującym większe ilości tudzież odprzedającym ustępuje się zwykły kupiecki rabat.

Przedaż zacznie się z początkiem jarmarku, a mianowicie dla prywatnych od 8. godz. rano do wieczora bez przerwy. Przedaż hurtowa ma miejsce tylko rano od 7. do 10. godziny.

Miejsce sprzedaży jest, i na to szczególniéj uważać proszę, tylko i jedynie

w Buscha Hotelu Rzymskim, na dole.

Herrmann Cohn z **Berlina.**

☞ Powtarzając me zapewnienie najrzetelniejszego postępowania z zaszczycającemi mię odbiorcami, nadmieniam jeszcze, że starając się rzeczywiście o wyprzątnienie sklepu, taniéj niż to kto inny może, chociażby nie wiem jakie wymyślił sobie powody taniości pozornéj. ☜

Do łaskawego uwzględnienia.

Szanownéj publiczności polecam dobrze wypróbowane dubeltówki po miernych cenach, za których doskonałość ręczę. Mam także kilka tanich dubeltówek na sprzedaż. Reperacye robię prędko i trwale
Poznań, ulica Wrocławska Nr. 30.
A. Hoffmann, puszkarz.

Płócienka, Torle du Nord, i **Perkaliki** w dobrych gatunkach, a po tanich cenach poleca
M. J. Kamieński,
Skład Płócien i Bielizny w Bazarze.

J. G. Fuchs

z Berlina

fabrykant krawatek

i fabryka ***cienkiéj bielizny dla mężczyzn i szlipsów***, przybędzie po raz pierwszy na tutajszy jarmark z składem dobrze zaopatrzonym po szczególnie tanich cenach i poleca się tutajszéj i zamiejscowéj publiczności najuprzejmiéj. Miejsce, w Rynku przy budach kamelaryjnych.

J'ai l'honneur de prévenir la Noblesse de la ville de Posen, que je viens pour la première fois visiter cette ville avec un grand de la ***broderie*** française, des articles de Nancy et Paris dans le dessin dans goût le plus nouveau. Mon magasin se trouve ***vieux marché***, vis-à-vis de ***S. Kantorowicz.*** ***Mlle. Bernhard.***

Dominium ***Chłądowo*** pod Witkowem ma 90 sztuk tłustych skopów na sprzedaż.

Przez tutajszą Król. Dyrekcyą Nadpoczty i Król. Artyleryi używane smarowidło do wozów,
przydatne szczególniéj do wozów z osiami żelaznemi utrzymuje bowiem osi zawsze w chłodzie i czystości, sprzedaje w nietkniętych baryłkach, ważących $2\frac{1}{4}$ funt. do 3 centnarów, jako téż po ***znacznie zniżonych cenach.***
Skład gazu i rafinerya oleju
Adolfa Asch,
Poznań, przy ul. Zamkowéj Nr. 5. niedaleko Rynku.

☞ ***Przy placu Działowym Nr. 6.*** jest do wynajęcia od Św. Michała r. b. pierwsze piętro, składające się z 6 pokoi i sali w domu przodkowym, 2 pokoi, kuchni, spiżarni, góry, drewnika i sklepu w tylnym domu wraz z stajnią i wozownią lub bez tychże.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 23. Czerwca 1856	Stopa pCt	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{3}{4}$
dito z roku 1850. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	102
dito z roku 1852. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	102
dito z roku 1853. . . .	4	—	$96\frac{1}{2}$
dito z roku 1854. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	102
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$86\frac{1}{2}$
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	151
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$83\frac{1}{4}$
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{3}{4}$
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{1}{2}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$95\frac{1}{2}$
dito Prus Wschodnich . . .	$3\frac{1}{2}$	—	$91\frac{1}{4}$
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	$93\frac{1}{2}$	—
dito W. X. Poznańskiego	4	9[illegible]$\frac{3}{4}$	—
dito W. X. Pozn. (nowe) .	$3\frac{1}{2}$	89	—
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	$88\frac{3}{4}$	—
dito Prus zachodnich. . . .	$3\frac{1}{2}$	—	$86\frac{1}{4}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	$93\frac{1}{2}$	—
Louisdory	—	—	111
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	—	97